KURJER WARSZAWSKI

D. 8. Marca. — Rok 1834. Sobota. **№ 65.** Jutro, Ś. Franciszka Rzymianka. Urodziny J.C.M. W.X. Marji Mich:

Zapis zł. 1300 na wieczny fundusz dla Kościoła w *Sobotce*, przez niegdy Salomeę z Byszewskich *Zdziennicką* legowany, Rada Administracyjna zatwierdziła. — Na skutek odezwy Kommissji woie: Płockiego, ogłoszono, iż wakuie posada Akuszerki obwodu Płockiego, do której pensja etatowa zł. 300 iest oznaczoną. — W roku bieżącym wyszedł w Wrocławiu dokładny *Słownik Polsko-Rossyjsko-Niemiecki*, przez J. A. E. *Szmidta*, publicznego Lektora Rossyjskiego ięzyka przy Uniwersytecie Lipskim, uczonego i chlubnie z swoich prac filologicznych znanego męża. Cena tomu in 8, str. 928 na welinowym papierze, złp. 25. Sprzedaie się w księgarni Aug. Em. *Gliksberga* przy ulicy Miodowej pod filarami. — Dla Wdowy obarczonej dziećmi, która w 2ch pożarach cały swój szczupły utraciła maiątek, złożył bezimienny zł. 5 w Biórze Zleceń. — Krewni ś. p. Panny Magdaleny *Powalskiej*, zapraszaią przyiaciół i znaiomych na exportacją zwłok iej, dziś o godzinie 4 z południa z domu pod Nr 742 przy ulicy Rymarskiej, na smętarz Powązkowski. — Wczorajszej nocy, gdy wszczął się pożar przy ulicy Koźlej, iedna z Kupcowych starozakonnych, mieszkaiąca w bliskości, tak się przelękła, że to przelęknienie stało się powodem iej zgonu! — Wczoraj w teatrze Rozm: po ukończeniu *Pana domu*, przywołani JPanna *Werowska* i JP. *Maiewski*. — Kurs wczorajszy: Pruski kurant 100 Tal: zł. 604. Rossyjskie Assygnaty 100 rubli, zł. od 184 gr. 10 do 185. Listy zast: białe bez kuponu zł. od 93 gr. 22 i pół do 94 gr. 7 i pół. — W *Krakowie* dnia 2 b. m. odbył się obrzęd Chrztu S. nowonarodzonego Syna *Kazimierza Hr. Łubieńskiego* i *Marji z Hr. Krasińskich Łubieńskiej*, które to dziecie może się tem rzadkiem szczęściem szczycić, iż ma 2 żyiących a w czerstwem zdrowiu zostaiących *Pradziadów*, to iest: *Felixa Hr. Łubieńskiego* b. Ministra, który iest Ojcem Ojca iego Ojca i *Stanisława Hra. Ossolińskiego*, który iest Ojcem Matki iego Matki. Dano mu na chrzcie Imie *Franciszek*, Imie ś. p. iego Dziadka, którego pamięć nigdy w sercach Przyiaciół i tych co go znali, niewygaśnie. — (Wyiątek z listu pisanego z Lublina do Urzędnika tutejszego). Dnia 13 b. m. przyiechawszy do *Lublina* postrzegłem Afisz z napisem: „Koncert dla ubogich.“ Wiadomo ci, że muzykę namiętnie lubię. Wspierać tak piękny cel zdawało mi się powinnością; miałem zaraz dalej iechać, zostałem. Sala Koncertowa w Lublinie iest bardzo ładna, a ożywioną była znaczną liczbą słuchaczów. To mię przekonało, że Lublinianie nie są obojętni na cierpienie bliźnich; nigdy zaś dobry uczynek tak prędko i tak sowicie wynagrodzonym nie został. Z pomiędzy wielu pięknych i dobrze wykonanych dzieł muzycznych, na szczególną zasługnią wzmiankę Warjacje *Herca* i *Lafonta* na fortepjan i skrzypce, przez Amatora i P. *Hornziel* nader pięknie odegrane; dwie arje śpiewane z gustem przez Pannę *Riwoli*, śpiewaczkę teatru Lubelskiego, której głos iest przyiemny i czysty; szczególniejszą zaś ozdobą tego wieczora były wielkie Warjacje *Herca* na 2 fortepjany, mistrzowsko grane przez wspomnionego Amatora i znanego nam z Warszawy pełnego talentu Professora muzyki P. *Levitta*, który od czasu jakem go słyszał w Warszawie (a często go słyszałem) znacznie postąpił mianowicie co do precyzji i delikatności gry, tak iż policzony być może między Fortepjanistów pierwszego rzędu. Cały zaś Koncert urządzony został (iakem sły-

szał) staraniem Woiennego Naczelnika w Lublinie Jenerała *Hurko* i iego Małżonki, ciągle zjednaiących sobie miłość i wdzięczność wszystkich mieszkańców.

Hiszpanja. — Donoszą od granic Hiszpańskich, że 4,000 Karlistów przybyło d. 17 z. m. pod *Jakke*, Gubernator tego miasta dowiedziawszy się o tem, rozkazał zamknąć wszystkie bramy z wyiątkiem tylko tej, która prowadzi do tameczej cytadelli. — Gubernatorowie *Waldes* i *Butron* połączyli się w *Tolozie* i przedsiewzięli usilne środki do przywrócenia związku z *Saragosą*. — Donoszą z *Bilbao* d. 15 z. m., że Jenerał *Waldes* rozkazał wstrzymać robotę broni w całej prowincji. Burmistrze miast i gmin odebrali surowy rozkaz rządu względem zatrzymania kurjerów w bliskich wsiach lub miastach, włożono na nich od powiedzialność, aby nad tym porządkiem czuwali, i spiesznie tych Kurjerów expedjowali, gdyż inaczej 1000 durów kary płacić będą obowiązani. — Donoszą z *Madrytu* d. 11 z. m., że Jenerał *Kesada* ma objąć dowództwo nad armją czynną w północnej Hiszpanji. Jenerał *Waldes* ma się starać najusilniej poskromić powstańców w *Nawarze*, aby tym sposobem oczyścić to Królestwo od zbieraiących się powstańców. Kilka okrętów Portugalskich okazało się przy brzegach Hiszpanji które, iak mniemano, wzbraniały wysiąść na ląd stronnikom *Don Michała*. — W wielu miejscach powstańcy chwytaią stronników Królowej, i nawzaiem, a przeto niepodobna w tym kraju odbywać podróży, nawet do miejsc sąsiednich. — W walce pod *Salatao* Karliści utracili w zabitych 91, a ranionych 166. Mówią, że i *Zaballa* stoczył krwawą walkę. — Ujrzano Zakonnika który zapomniał ukryć znaków officerskich pod habitem będących; ujęto go, był to Pułkownik maiący odezwy Karlistowskie.

Włochy. — Donoszą z *Turynu* d. 18 z. m. że *Angelo-Wolonteri* i *Józef Borel*, skazani zostali na karę śmierci, iako należący do bandy, którą napadnięto z bronią w ręku w prowincjach *Piiemontu*. Późniejsze wiadomości donoszą z *Turynu*, że u schwytanych burzycieli spokojności znaleziono różne papiery, tyczące się rewolucyjnej kongregacji i t. p. — Rząd Sardyński cieszy się ciągle stałością dobrych obywateli, będąc przekonany że żadne chytre przedsiewzięcie burzycieli, nienaruszy ich wierności ku prawemu rządowi.

Anglja. — Dnia 20 z. m. zakończył życie w *Londynie*, znakomity Mąż Prezes Towarzystwa biblijnego Anglikańskiego i zagranicznego. — Hra. *Matusewicz* zabawiwszy w z. m. przez czas bardzo krótki w *Londynie*, udał się do swoich przyiacioł na prowincją. — W ministerjum Angielskiem spraw zagra: miały się odbyć ważne narady w końcu z. m. — Dnia 26 z. m. iako w dzień imienin Królowej, była wielka gala u dworu Królewskiego, na której znajdowali się Magnaci państwa, Członkowie izby, Ciało dyplomatyczne; między innemi przedstawiono Królowi P. *Sarmento* pełnomocnego Ministra Królowej *Donny Marji*, wieczorem całe miasto było oświecone. — Pod *Workswort* wydarzył się w z. m. smutny wypadek; w drodze został wóz menażerji Pana *Wombwel* przypadkowo przez inny wóz uszkodzony, Lew i Tygrysica miały przez to sposobność wyłamać się z swoich klatek; te drapieżne zwierzęta wydobywszy się na wolność, napadły najprzód na bydło a później na ludzi, których najokropniej rozszarpały. Właściciel został skazany tylko na wynagrodzenie 400 złp., gdyż Sąd rozważył, że to stało się tylko przypadkowo.

Francja. — Król Francuzów pracuie ciągle z Ministrami swemi, aby ustalić dobro Francji. — D. 23 z. m. Policja Paryzka uwięziła w nocy kilkunastu burzycieli spokojności, którzy się sprzeciwiali rozkazom Prefekta policji. — Dotąd nieustały spory względem ukończenia widowisk teatrów Paryzkich o godz: 11ej wie-

czorem. Kilku Dyrektorów teatrów tamecznych wezwano przed sąd Prefektury policyjnej. — Posłowie Austrjacki i Angielski mieli d. 22 z. m. ważne posłuchanie u Króla Francuzów, po czem odbyła się rada Ministrów, trwaiąca przez 4 godzin. — Mówią, że wkrótce spodziewaią się w *Paryżu* kurjera z *Madrytu*, który ma przywieść wiadomości z tej stolicy, stanowiące związki między obu państwami. — Donoszą z *Paryża* dnia 23 z. m. że w południe władza miejscowa czuwaiąc ciągle nad bezpieczeństwem stolicy, rozpędzić kazała burzycieli, z których kilkunastu odprowadzono do więzienia. — Rozeszła się wieść w Paryżu, że Marszałek *Żerar* spiesznie odjechał do *Lugdunu*. — Spodziewaią się że ieszcze będzie kilka ważnych posiedzeń w Izbie Deputowanych, poczem Izby zostaną zamknięte. Jenerał *Lafaiet* iest nieco zdrowszy. — Przybyło do *Paryża* kilkanaście maiętnych rodzin Angielskich. — W południowej *Francji* wszczął się pomór wszelkiego bydła i to bardzo gwałtownie. — Kilkunastu Nauczycieli Francuzów i Francuzek udawszy się w roku zeszłym do *Grecji*, bardzo korzystne znaleźli miejsca, co zachęciło innych i znowu kilku wyieżdża z *Paryża*.

Belgja.— Donoszą z *Bruxelli* d. 25 z. m., że Królowa Francuzów d. 28 z. m. miała wyiechać z tej stolicy do *Paryża*. W gabinecie Belgickim usiłuią aby sprawa między *Belgją* i *Holandją* iak najspieszniej została ukończoną. Król Belgicki wspiera z własnych funduszów kilka towarzystw handlowych, które przez ostatnie wypadki handlowe, zupełnie upadły.

Szwajcarja.— Rząd Kantonu *Zurych* stara się najusilniej utrzymać porządek w swoim obrębie, nakłaniaiąc tamecznych obywateli aby czuwali nad publiczną spokojnością.

Niemcy.— W kilku uniwersytetach Niemieckich, uwięziono uczniów, gdyż wyśledzono że należeli do związku zwanego *Germanja*; będą przykładnie ukarani. — Równie iak w południowych tak i w północnych kraiach Niemieckich, teraźniejsza zima iest nadzwyczajnie łagodna, ogrody zieleniеią etc., lecz lękać się należy mrozów w końcu Marca lub w Kwietniu, bo by te stały się przyczyną szkód niezmiernych. — W *Gdańsku* zaczyna się ożywiać handel zbożowy.

Rozmaitości.— Wyiątek z Powieści *Dziura na łokciu* dziś wyszłej w Nrze 8 *Rozrywek Niedzielnych*. — Mówił Pan *Marbel* maiętny Kupiec: „Byłem synem ubogiego Rzemieśnika; towarzyszem moiej swawoli i próżniactwa, był przyiaciel od dzieciństwa, imieniem Albrecht. Pewnego dnia siedzieliśmy w ogrodzie publicznym na ławce i gadaliśmy o tem, czem kiedyś będziemy. Ja chciałem zostać Jenerałem, Albrecht Ministrem. „Obadwa nie wyjdziecie na nic dobrego rzekł: starzec w pięknych sukniach i w upudrowanej peruce, który przechodząc koło ławki, usłyszał nasze dziecinne zamiary. Wyjdziecie na żebraków, bo inaczej czylibyście mogli cierpieć te dziury na waszych łokciach? Zawstydziliśmy się oba. Prosiłem matki aby mię nauczyła szyć, niby to dla zabawki, bo niechciałem powiedzieć w iakim celu. W tedy, reżeli się moia suknia rozpruła albo rozdarła, naprawiłem ią natychmiast. Przez to nawykłem do uwagi i porządku, niemogłem cierpieć niechędóstwa na moich niepodartych sukniach. Poznałem, że stary iegomość prawdę mówił. Dwa ściegi zrobione zawczasu, ocalą suknię, garść wapna zabezpieczy dom od porysowania się, szklanka wody zgasi pożar w samym zarodzie, z szelągów robią się talary, z małych ziarek wyrastaią wielkie drzewa. Postrzegłem, że w bardzo wielu rzeczach, iako to w moich znaiomościach, postępowaniu, skłonnościach, mam ieszcze wiele dziur na łokciu. Parę ściegów zawczasu zrobionych, łatwo naprawią wszystko, należy tylko zapobiegać aby się dziura niepowiększyła. Bo w takim razie z suknią trzeba póyść do krawca, ze zdrowiem do do-

ktora, a z dziurami moralności do sprawiedliwości karnej. Nic nie iest drobnem i nic znaczącem, czy to w złem czy to w dobrem. Ten kto tak mniema, niezna samego siebie i nie zna życia. Wyterminowawszy, wszedłem do handlu. Nazwyczaiony do przestawania na małem, oszczędziłem wiele. Nawykłszy naprawiać każdą dziurę na łokciu u siebie, a niezważać na dziury drugich, ze wszystkiemi żyłem w zgodzie. Tym sposobem zyskałem wiernych przyiacioł, stałych opiekunów, zaufanie i robiłem korzystne interessa. Bóg mi pobłogosławił. Nienaprawiona dziura na łokciu, staie się początkiem nieochędóstwa w domowem życiu, za nieochędóstwem idą zwyczajne skutki, to iest choroby wszelkiego rodzaiu. W łachmanach, ludzie łatwiej oddaią się tysiącu wadom, nikczemnemu postępowaniu i brzydkim nałogom. Dziura na łokciu iest przyczyną tysiąca podłości, tysiąca nieprzyzwoitych wyrazów i czynów występnych, których żadne nauki i kazania wykorzenić nie mogą."



L E W.

Lew z Menażerji P. Akena mógłby być zupełnym wzorem dla rzeźbiarza lub malarza chcącego wydać w wizerunku piękność tego zwierzęcia. Ma wzrost wielki, grzywę obfitą i długą, chod poważny, spojrzenie groźne, postać wspaniałą. Zdaie się być starym i do wysokiego stopnia oswoionym. Pochodzi z Afryki, nabyty był przez teraźnieyszego właściciela z Menażerji Królewskiej Londyńskiej, i nazywa się *Neron*. Tego samego nazwiska był lew wspomniany przez P. *Hope*. Pisarz ten znajdował się pewnego dnia na obiedzie u Xżnej *Hamilton*. Po stole całe towarzystwo wyszło na dziedziniec dla przypatrzenia się dzikiemu lwu w klatce tam utrzymywanemu. Gdy iedni rzucali mu przez pręty mięso, drudzy drażnili go laskami, zgłasza się do Xiężnej Szerżant z kilku rekrutami, prosząc o pozwolenie widzenia lwa, które otrzymawszy, stanął przed klatką i zawołał: *Neron! Neron! cóż to niepoznaiesz mnie?* Na te słowa lew obrócił ku niemu głowę podniósł się, porzucił mięso i przybywszy pod pręty klatki, stanął przy nich w poprzecz. Z zadziwieniem Xiężna i iej goście ujrzeli lwa innego, bo niewierzyli żeby ten mógł się stać tak łagodnym: patrzyli iak ów człowiek głaskał go i rękę mu do lizania podawał; napierał się nawet pozwolenia wejścia do klatki. Objaśnił naostatek że iuż od 3 lat niewidział się z tym lwem, do którego przewiezienia z Gibraltaru do Anglji niegdyś był użyty.

T Y G R Y S.

Wielki Tygrys, z którym P. Aken zadziwiaiące dowody oswoienia okazuie, nazywa się *Hektor*, pochodzi z Królewskiej Manażerji *Londyńskiej*, dokąd go młodego z *Bengalu* przywieziono. Srogie te zwierzęta, są strasznemi w Jndjach trzód nieprzyiaciołmi, a co szczególna, że z gorącej swej oiczyzny, wędruią niekiedy w zimne Azji strony, czego dowodem iest następuiący w r. 1811 zdarzony wypadek. Blisko *Buchtorma* na linji *Syberyjskiej*, Kozak iechał po interesie w góry, maiąc tylko siekierę przy sobie. W drodze spostrzega ślad nieznaiomego sobie zwierzęcia, i udaie się nim, aż w tem wyskakuie tygrys z pieczary. Ciekawością zdjęty Kozak (który niewidział tygrysa), spieszy ku niemu, gdy zażarte zwierze rzuca się niespodzianie na iezdca a łapami przeiąwszy konia, paszczą uchwyca lewą rękę kozaka. Jednakże Kozak niestraciwszy przytomności, porywa prawą ręką siekierę i zadawszy nią dwa ciężkie razy tygrysowi w głowę, powala go na ziemię. Wrócił się kozak ze zgruchotaną ręką, przywiózł iednakże osobliwszą w tamtych stronach zwierzynę. Skóra tego tygrysa wypchana, ma się znajdować dotąd w iednem z muzeów w Rossji.

Kommissja Wdztwa Mazowieckiego. — Podaie do powszechnej wiadomości, że w dniu 18 Marca r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w Biórze Kommissji Wdzkiej Licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na Ubiór kompletny 590 ludzi, powołanych do służby Wojskowej, warunki do tej licytacji, oraz ceny i wzory, są do przejrzenia w Biórze Kommissji Wdzkiej, Vadjum na dotrzymanie Kontraktu ma być złożone w summie złp: 7140 gr: 29 jako 1/10 części ogólnej wartości złp: 71,409 gr: 20. — Radca Stanu Prezes w Z. *Ziemiecki.* — Za Sekretarza Jlnego *Wilkowski.*

Dyrekcja Mennicy Królestwa Polskiego. — Podaie do powszechnej wiadomości, iż dnia 3 Kwietnia r. b. o godzinie 11 przed południem odbędzie się w lokalu Bióra Dyrekcji Mennicy przy ulicy Bielańskiej pod Nr 607, Licytacja in minus na dostawę do Mennicy Ołowiu funtów 8000 wagi polskiej, przez otwarcie zapieczętowanych Deklaracji, stosownie do warunków które w każdym czasie w tymże Biórze mogą być odczytane. Za praetium fisci do Licytacji naznacza się summa złp: 2400. Życzący podjąć się wspomnionej Entrepryzy, obowiązani są złożyć w Kassie Mennicy Vadjum w ilości złp: 300 i Kwit z opłaty takowego do Deklaracji opieczętowanej dołączyć, która być powinna złożoną w Biórze Dyrekcji Mennicy na ręce iej Sekretarza za rewersem. Termin do składania Deklaracji której wzór (w Kurjerze był nieraz umieszczony,) iest dzień 3 Kwietnia r. b. do godziny 10 1/2 przed południem, po upływie tego terminu żadne deklaracje więcej przyięte nie będą. — Dyrektor *Bieńkowski*, p. o. Kotrollera Jeneralnego *Żabiński*, Sekretarz *Ginett.*

Intendent Szpitala Sgo Łazarza. — Podaie do wiadomości, iż w dniu 20 b. m. w Szpitalu S. Łazarza Nr 1588/9, przy ulicy Brackiej wystawione będą na sprzedaż publiczną; rozmaita BIELIZNA stara ubiorcza i łóżkowa, wszelkie NACZYNIA i SPRZĘTY żelazne, blaszane, drewniane, i t. p. rzeczy, iako też 2 KARY nowe mocno zbudowane do wywożenia Kloak, które to przedmioty za gotowe pieniądze natychmiast płacić się maiące, więcej daiącemu sprzedane zostaną. — *D. Skarzyński.*

Sąd Policji Prostej Ptu Soleckiego. — Jakób Klimkiewicz, rodem z Białobrzeg z nad Pilicy, Ptu Radomskiego, Wdztwa Sandomierskiego lat 48, wzrostu dobrego, tuszy dobrej, twarzy okrągłej, czoła wysokiego, łysy, włosów ciemnych, oczu piwnych, wąsy ciemne, brody okrągłej, w dniu 28 z. m. b. r. wieczorem wyłamawszy mur w więzieniu detencyjnem przy Sądzie naszym będącym, z tegoż zbiegł z kajdanami więzienia, miał na sobie sukmanę granatową starą, płaszcz szaraczkowy, u którego peleryna na lewej stronie obdarta, buty pasowe, spodnie sukienne granatowe, furażerka granatowa z daszkiem. Wzywa wszelkie władze ażeby stósownie do powyższego opisu miały oko na Jakóba Klimkiewicza, a wrazie ujęcia, by go Sądowi naszemu dostawiły. — Solec d. 1 Marca 1834 r. — *Sułkowski.*

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Xżę Alex: Golicyn z Kiiowa, Kutenikowa Jenerałowa z Kalisza, Byszewski Flo: Dzie: z Drzewicy, Radzimiński Zefi: Dzie: z Rydzewa, Fredro Felicy: Ob: z Gdeszyna, Komirowski Piotr Dzie: z Gliniankі, Borowski Hiero: Dzie: z Charlsiowa, Biesiekierski Lud: Dzie: z Bodzanowa, Gojski Mac: Dzie: z Szczutkowa, Łącki Kar: Dzie: z Łubiewa, Werecki Józ: Dzierżawca z Kiełbowa.

DONIESIENIA.

OSOBA opatrzona w dobre świadectwa życzy sobie przyiąć obowiązek MURGRABIEGO lub Rządcy domu za małem wynagrodzeniem. Wiadomość przy ulicy Elektoralnej w domu Flintowej Nr 674, w drugiej bramie.

PANTALJON Wiedeński o 6ciu oktawach, roboty Millera, stary, lecz zawsze do użycia bez reperacji, iest do sprzedania przy ulicy Senatorskiej w pałacu Nr 460, u Murgrabiego.

☞ Na WARSZTAT dogodne na stancje na dole przy ulicy Leszno pod Nr 657, niedaleko Tłomackiego, każdego czasu do naięcia, informacją dadzą w Szynku.

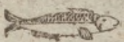
Przed Janem Wincentym Ostrowskim Pisarzem Aktowym Królestwa Polskiego i Reientem Kancellarji Ziemiańskiej Województwa Mazowieckiego w pałacu Krasińskich w Kancellarji swej w dniu 20 b. m. i r. o godzinie 4 z południa, odbędzie się dobrowolna licytacja Possesji Nr 925 przy ulicy Chłodnej sytuowanej, czyniącej rocznie dochodu zł: 2500, składaiąca się z domu o 1em piętrze z facjatą i gankiem, 3ma piwnicami suchemi, wozownią murowaną, staien, etc. ogrodu fruktowego do ulicy Krochmalnej ciągnącego się, na którą chęć maiących kupna zaprasza się.

Kto znalazł paczkę KARTEK papierowych popisanych, w okolicy Kościoła Sgo Krzyża zagubionych; niech odda do Księgarni Szteblera na przeciw Kopernika, a otrzyma nagrodę.

Kto zgubił PŁASZCZ, niech się zgłosi do Drukarni Kurjera Warszawskiego, dla dowiedzenia się.

Na mocy upoważnienia Presidji Trybunału Cywilnego Wdztwa Mazowieckiego z d. 3 Marca r. b., do Nr 882 wydanego, sprzedane zostaną przez publiczną licytacją na ulicy Tamka pod Nr 2852, d. 11 o godzinie 2 po południu i następnych b. m. i r. Srebra, Zegarki, Obrazy, Lustra, Pantaljon, Meble, Warsztat Stolarski, Miedź, Sprzęty kuchenne, Pościel, Garderoba, Piły, Piłki, Pilniki, do pozostałości niegdy Pawła Wyganowskiego należące. — J. B. Rakowiecki Reient.

Kto zgubił PULJARES z Losami lote:, może odebrać w Drukarni Kurjera.


Nadszedł z Elbląga transport Jesiotra marynowanego do handlu Win i Korzeni przy ulicy Długiej w pałacu W. Dykierta. Tamże są ŚLEDZIE Holenderskie w pół achtelkach.

KAMIENICZKA masiv murowana, o 3ch piętrach z officynką i podwórkiem Nr 197 przy ulicy Krzywekoło położona, iest do sprzedania z wolnej ręki za pomierną cenę. Wiadomość powziąść można w tymże domu na 1em piętrze.

W Dobrach OBORY 2 mile od Warszawy odległych, iest do wydzierżawienia od 1 Lipca 1834 r. PROPINACJA wraz z BROWAREM Piwnym, składaiąca się z 13 Karczem. Życzący sobie takowej, zechce się zgłosić do Rządcy tychże dóbr w Oborach.

Urząd Municypalny M. S. Warszawy.

Przychylaiąc się do prośby Starozakonnego Haskla Moskowicza Brysker na teraz pod Nr 820 zamieszkałego, o udzielenie duplikatu nowej KSIĄŻKI Legitymacyjnej w miejsce zagubionej takiejże, niniejszym wzywa każdego ktoby takowe posiadał lub sobie przywłaszczył, aby sam w Urzędzie Municypalnym Sekcji Biletów złożył. Ostrzegaiąc przytem mieszkańców iż rzeczone przesiedlenie niniejszym umarza się, a z tąd w razie dostrzeżenia w obcem ręku, posiadacza onego za nieprawego Właściciela uważać i do najbliższego Kommissarza Cyrkułu dostawić powinien. — Referendarz Stanu Prezydent *J. Łaszczyński.* — Sekretarz Jeneralny *G. Jabłkowski.*

W Warszawie przy ulicy Ordynackie na Targu publicznym dnia 10 Marca o godzinie 10 zrana, Ruchomości, iako to: Pantaljon mahoniowy, Lustra wielkie, Kanapy, Krzesła, Stoły, Stoliki, Komody, Szafy i t. p., przez publiczną Licytacją sprzedane będą. — Stanisław Modzelewski Komornik.

Urząd Municypalny M. S. Warszawy.

Przychylaiąc się do prośby Starozakonnego Hersza Fainlicht na teraz pod Nr 2318 zamieszkałego, o udzielenie nowej KSIĄŻKI Legitymacyjnej w miejsce zagubionej, wzywa niniejszem każdego, ktoby posiadał lub sobie przywłaszczył, aby takowe sam w Urzędzie Municypalnym w Sekcji Biletow złożył. Ostrzegaiąc przytem mieszkańców iż rzeczone Przesiedlenie niniejszem umarza się, a z tąd w razie dostrzeżenia w obcym ręku, posiadacza onego za nieprawego Właściciela uważać i do najbliższego Kommissarza Cyrkułowego dostawić powinni. — Referendarz Stanu Prezydent *J. Łaszczyński.* — Sekretarz Jeneralny *G. Jabłkowski.*

Podaie do publicznej wiadomości, że PROFESSJONISTA olendrowania Sukna, który umie sporządzić rzeczy i wszelkie wyroby sukienne, chociaż by najbardziej rozdarte były, to zestusuie, że najmniejszego znaku nie będzie; przeprowadził się pod Nr 193 przy ulicy Krzywekoło. — Michał Roman.


Handluiący Ogrodnik przeieżdżaiąc, poleca się wyborem drzew owocowych, ma on na zbycie przedanie Jabłonki, Gruszki, Wiśnie, Sliwki, Ringloty, Brzoskwinie i Morele, tak w wysokich drzewach iako i w szpalerach, przedaie oraz Winorośle w najlepszych gatunkach, Krzaki Porzeczkowe, Agrestowe i Malinowe, Krzewiny Różane, ogrodowe i miesięczne; posiada sto gatunków roślin Gwiżdzikowych, najpiękniejsze Aurykle, Cybule kwiatowe świeże, najlepsze nasiona kwiatowe ogrodowe. Zapewnia przytem iż wszystko po cenie najumiarkowańszej odstąpi. Mieszka w hotelu Lipskim pod Nr 22 Stancji, przy ulicy Bielańskiej.

Rozmaite mniejsze i większe LOKALE są do wynaięcia w domu Jasińskich przy ulicy Nowy Swiat pod Nr 1286.

DONIESIENIE DLA PANÓW. — KAMIZELEK Elastycznych podług najnowszych Żurnalów, nadszedł mały transport do Sklepu Sukiennego i Płóciennego pod Nr 492, przy ulicy Miodowej, które po następuiącej sprzedaią się cenie: Pikowe białe i kolorowe od zł: 15 do 20, Materjalne czarne i kolorowe od zł: 15 do 30, Tulinetowe od zł: 18 do 24, Kazemirkowe od zł: 20 do 25, Szalinowe od zł: 18 do 24, Fularowe od zł: 18 do 26, Sukienne czarne i kolorowe od zł: 18 do 30, oraz dostać można KOŁNIERZYKÓW męzkich tuzin od zł: 16 do 24. PUŁKOSZULKÓW męzkich sztuka od zł: 5 do 9, KRAWATKI (Halstuchi) męzkie safjanowe sztuka od zł: 2 do 4, włosiane czarne i kolorowe od zł: 5 do 6, materjalne czarne i kolorowe od zł: 4 do 8, atłasowe od zł: 6 do 10, szalinowe od zł: 7 do 9, fularowe ostyndyjskie od zł: 8 do 10.

Zaopatrzony w zapas WODY Kolońskiej, CZEKOLADY, KADZIDEŁ, TROCICZEK, i t. p. pachnideł w różnych gatunkach, uwiadamiam Szanownych kupuiących, iż w sklepie moim sprzedaią Wody Kolońskie na kwarty i flaszki i kto 12 zwyczajnych kupi, otrzyma 13tą bezpłatnie; kto 10 funtów Czekolady nabędzie, 11ty funt dodatkiem dodaie i tak w stosunku do innych; w tymże Sklepie znajduie się partja KONFITUR z Wisien, GALARETY malinowe, za mierną cenę, nadto HERBARIUM z 3,000 exemplarzy, gdzie bardzo wiele znajduie się dubletów z nader wyszukanych od kilku lat zbieranych, troskliwie ułożonych flanców z Szafą do zbycia. — *Łukasz Blechschmidt* przy ulicy Podwale Nr 530.



Dom z Wozowniami, Stajniami, Drwalniami, Warsztatami do robot Ciesielskich, oraz Ogrodem, iest do wynaięcia na rok ieden, to iest od Wielkiej Nocy 1834, do tegoż czasu 1835 pod Nr 2507, przy ulicy Wolność. Wiadomość powziąść można u Pana Grossera Właściciela domu Nr 668, przy ulicy Leszno.

Fabryka SZALÓW i CHUSTEK francuzkich, ma honor Prześwietną Publiczność uwiadomić, że każdego czasu, w domu własnym przy ulicy Jnflandzkiej pod Nr 2214 Lit: F. sytuowanym, można nabyć najgustowniejszych Chustek tego rodzaiu i innych Towarów wełnianych za pomierną cenę. — *Börner et Komp:.*

DRUGIE PIĘTRO z Kuchnią Angielską i zwyczajną z wszelkiemi dogodnościami, iest do wynaięcia każdego czasu w domu narożnym od ulicy Sto Krzyzkiej i Mazowieckiej Nr 1337.



Uwiadamia się chęć maiących nabycia, iż iest do sprzedania z wolnej ręki podwójna Kareta Wiedeńska, w dobrym stanie, mało używana, zielono lakierowana, suknem iasno-szaraczkowem wybita, bardzo lekko nosząca, albowiem iest na walcu zawieszona, ktoby więc życzył sobie tę kupić, zechce do Drukarni Kurjera zgłosić się, a tam dalszą wiadomość powziąść może.

WIEŚ 2 milę od Warszawy odległa, (w gruntach średnich, w granicach obszernych, Łąk dużo maiąca, Propinacja z 4ch Karczem składaiąca się, znaczny dochód czyniąca, Zabudowania Dworskie i Wiejskie w iak najlepszym stanie, Ogród Fruktowy i Włoski obszerny, piękny. iest do sprzedania pod korzystnemi warunkami; dalszą informacją powziąść można i umówić się u W. Wojciecha Brzezińskiego Patrona w Warszawie przy ulicy Podwale pod Nr 525 mieszkaiącego.

Urząd Municypalny M. S. Warszawy.

Na skutek prośby Staro: Szlamę Dawidowicza Ozołek na teraz pod Nr 1, w Pradze zamieszkałego, o udzielenie nowego PRZESIEDLENIA w miejsce zagubionego starego Przesiedlenia, wzywa niniejszym każdego ktoby takowe posiadał lub sobie przywłaszczył, aby sam w Urzędzie Municypalnym Sekcji Biletów złożył. Ostrzegaiąc przytem mieszkańców, iż rzeczone Przesiedlenie niniejszym umarza się, a z tąd wrazie dostrzeżenia w obcem ręku, posiadacza onego za nieprawego Właściciela uważać i do najbliższego Kommissarza Cyrkułu dostawić powinien. — Referendarz Stanu Prezydent *J. Łaszczyński.* — Sekretarz Jeneralny *G. Jabłkowski.*



Nowy Fortepjan Wiedeński orzechowy z bronzem pozłacanym, o 6 oktawach, tonem dobrym, iest do sprzedania w fabryce Fortepjanów przy ulicy Długiej pod Nr 586 Lit: B. w domu Szambelana Nowakowskiego.

BILLARD mahoniowy, w zupełnie dobrym stanie i w guście modnym, z wszelkiemi rekwizytami; iest do sprzedania pod Nr 548, przy ulicy Długiej. Wiadomość na miejscu powziąść można.

Cztery POKOIE na dole i KUCHNIA, oraz POKOJ i PRZEDPOKOJ, PIWNICA, STAJNIA, WOZOWNIA, także JZBA dla Dorożkarza STAJNIA i WOZOWNIA pod Nr 1030, przy ulicy Grzybowskiej, są do wynaięcia od Wielkiej Nocy r. b.

Niżej podpisany b. Dzierżawca Loterji Klassycznej w Królestwie Polskiem, podaie niniejszym do publicznej wiadomości, że zamiarem iest moim udania się na zawsze w kraj Pruski, a mianowicie do Miasta Berlina, przeto ktoby miał do mnie iaką pretensją, zechce się zgłosić do mego mieszkania pod Nr 473 Lit: B. przy ulicy Senatorskiej położonego, najdalej do 1go Kwietnia r. b. — Warszawa dnia 1 Marca 1834 r. — *August Doepler.*

W domu Dykierta przy ulicy Długiej Nr 556, iest do sprzedania SIEMIE LNIANE Kurlandzkie. Dowiedzieć się można u Rządcy tegoż domu.

W Mieście Błoniu, iest do wydzierżawienia OBERŻA z 2ma Ogrodami fruktowemi i warzywnemi, na lat 3 od Sgo Jana r. b.; o warunkach dowiedzieć się można pod Nr 1333, przy ulicy Sto Krzyzkiej na pierwszem piętrze w Warszawie.

Do Głównego Składu Kupców Rossyskich, Kryłowa i Zubowa na Nalewkach pod Nr 2240, w Składzie pod Nr 1, przybył dnia wczorajszego transport

KAWJORU Astrachańskiego świeżego sortu, który sprzedaie się za pomierną cenę.

Nieruchomości w Warszawie przy ulicy Granicznej i Królewskiej pod Nr 1077 Lit: B. i 1078 położone, z których pierwsza zajmuie gruntu łokci kwadratowych 17,418, i taxowaną 40,047 złp: gr: 7 1/2, druga zawiera łokci kwadratowych 18,429 i taxowaną iest 35,685 złp: gr: 18, czyli obiedwie zajmuiące łokci kwadratowych w ogóle. 35,847, razem otaxowana złp: 75,732 gr: 25 1/2, na dniu 11 Marca r. b. o godzinie 4 z południa w Trybunale Cywilnym 1. Jnstancji Wdztwa Mazowieckiego w Wydziale 1. przed Delegowanym W. Zacheinskim Assessorem w drodze działów przez Licytacje, na wywołanie Współwłaścicieli Nowakowskich sprzedane będą razem lub rozdzielnie. O warunkach dowiedzieć się można iuż to w Kancellarji W. Podbielskiego Pisarza, iuż u kieruiącego sprzedażą w Warszawie przy ulicy Freta pod Nr 266 i 7, zamieszkałego. —

Jan Zalewski Adwokat.



Są do zbycia 2 STADNIKI Tyrolskie, które 4ty rok dopiero poczynaią, dowiedzieć się można w domu przy ulicy Przeiazd pod Nr 649 na dole u Chojnackiego. Potrzebny iest także CZŁOWIEK uposobiony do gospodarstwa Wiejskiego, umieiący zatrudniać się dozorem, czynnościami Wojtoskiemi i rachunkowością, wiadomość w temże samem miejscu, równie Ogrodnik może tam znaleść stosowną służbę.



W dniu 5 Marca po południu, zginął PIES z gatunku Szpiców, cały żółtym włosem długim okryty, mordka siwawa. Uprasza się Znalazcy o oddanie pod Nr 330 na pierwsze piętro, za przyzwoitą nagrodą.

D. 6 Marca o godzinie 6 po południu przy ulicy Satorskiej pod Nr 463, zabłąkał się SZPIC biały, do połowy ostrzyżony, uszki kasztanowate, oczy duże czarne, nad oczami troszkę sierść obcięta, Pies iuż stary. Łaskawy znalazca raczy się zgłosić pod Nr 2216, przy ulicy Pokornej do Właściciela domu, za przyzwoitą nagrodą.

DONIESIENIA z BIÓRA JNFORMACYJNEGO na KRAKOWSKIEM PRZEDMIEŚCIU Nr 415.

Żądana iest DZIERŻAWA o kilka mil odległa od Warszawy, w dobrych gruntach, z Lasem i Gorzelnią.

Kto pragnie zbyć CERTYFIKATY stu złotowe, przez Kommissją Likwidacyjną za kwitancje Wojskowe wydawane, raczy się zgłosić do Bióra Jnfor:.

WIEŚ położona po między fabrycznem miastem w Obwodzie Rawskim od Warszawy 12 mil odległa, maiąca wysiewu 120 korcy, łąki i pastwiska dostateczne, kilka włók boru dębowego, iest na sprzedaż z wolnej ręki; dalszą informacją wskaże Bióro J.

Młodzieniec umieiący rysować i dobrze pisać, mogący być POMOCNIKIEM użytecznym przy Budowniczym, może otrzymać odpowiednią posadę.

Jest LOKAL złożony z 3ch Pokoi i Kuchni na pierwszem piętrze, do odstąpienia od Wielkiej Nocy, dalszą wiadomość udzieli Bióro Jnformacyjne.

Zdatny GORZELNIANY i PIWOWAR, życzy się umieścić w dobrach znaczną Gorzelnią i Browar posiadaiących.

FRANCUZ rodowity, maiący ieszcze kilka godzin wolnych od zatrudnień Nauczycielskich, życzy dawać lekcje prywatne.

Nadszedł świeży transport MASŁA Litewskiego które znajduie się w domu Nr 659, przy ulicy Leszno, faska trzymaiąca 5 garcy miary Warszawskiej kosztuie złp: 45. W tymże domu iest do sprzedania KOCZ lekki z fordekiem, w dobrym stanie.

DONIESIENIA z BIÓRA ZLECEŃ PRZY ULICY WIERZBOWEJ Nr 473 Lit: C.

Do sprzedania WIEŚ, o mil 5 od Warszawy odległa, za Wisłą.



Kocz familijny, angielski, w dobrym stanie będący, do sprzedania z wolnej ręki, tudzież kilkanaście butelek MIODU 20to letniego; Wiadomość w Biórze Zleceń.

DOBRA znaczne do wydzierżawienia pod korzystnemi warunkami, w których 32 Karczem, 5 Młynów i Gorzelnia z całkowitym Pistorjuszem znajduje się; dalsza informacją w Biórze Zleceń.

Ktoby miał w bliskości Biórа Zleceń do wynaięcia WOZOWNIĄ, raczy nadesłać swój adres.

*** *Jutro u Maiewskiego przy ulicy Bednarskiej, Sniadanie, Pasztet ze zwierzyny na gorąco z sosem, Comber, Udziec sarni, Zaiąc, Pieczeń cielęca z kawjorem. Jndyk nadziewany, Polędwica z serdelami z rożna, Kapłon z ryżem, Potrawa z pulard po Radziwiłłowsku, Frykanda z mostków cielęcych, Kotlety z groszkiem, Kiełbasa z kapustą, Kołdony, Flaki, Zupa mięsna.*

Wczoraj wyciągnięte Nra 84 —57.—33.—72.—47.

Dziś rano ciepła stopni 2. Wczoraj w południe 8.

TEATR WIELKI. Dla nieprzewidzianych przeszkód opera *Zampa* nie dziś, lecz iutro daną być może.

TEATR NOWY ROZMAITOSCI. Dziś *Podróż na Wesele. Zapieczętowany Burmistrz.* — Jutro *Nauka mężom. Słomiany człowiek.*